



PRACOWNIK



GRAFICZNY

ORGAN ZWIĄZKU LITOGRAFÓW, CHEMIGRAFÓW
I POKREWNÝCH ZAWODÓW W POLSCE

Adres Redakcji:

Warszawa, ul. Miodowa 7, tel. 5.33-55.



Redaktor przyjmuje:

we wtorki i piątki od godz. 6 do 8 wiecz.

NAGRODA

Według ostatnich wiadomości prasowych, w dniu 16 stycznia b. r. w Ministerstwie Skarbu zakończono obliczenia, w świetle których uwypuklił się udział świata pracy w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Udział warstw pracowniczych przedstawia się imponująco, bo jak na dzisiejszy okres kryzysu gospodarczego olbrzymią sumę 143.604.350 zł., t. j. przeciętnie wypadło na pracownika 161 zł. ofiarowanych Państwu, jeśli weźmiemy za podstawę 889.725 osób, subskrybentów świata pracy.

Ta olbrzymia kwota złożona jako pożyczka dla Państwa jest dowodem wielkiej ofiarności, patriotyzmu i obywatelskiego wyrobienia świata pracy. Jest także dowodem, że żadna grupa obywateli nie może się mierzyć ze światem pracy! Sfery pracownicze bowiem nie pomnę na to, że spadają na nie coraz to nowe ciosy w formie ustawicznych redukcji personalnych, obniżek płac i przedłużania czasu pracy, zdobyły się mimo tego na tak ofiarny wysiłek, pokrywając swym udziałem około 44% subskrybowanej kwoty ogólnej Pożyczki Narodowej (327.608.200 zł.).

Tym swoim obywatelskim czynem zadokumentował tedy świat pracowniczy, że jest faktycznym czynnikiem pomocy dla Państwa, czego nie można powiedzieć o sferach posiadających, sądząc po znikomej sumie subskrybowanych przez nie udziałów w Pożyczce Narodowej.

A przecież wiadomo, że te 143.604.350 zł., to prawdziwy grosz wdowi, to dalsze zaciskanie pasa

i ograniczanie skromnych dziś dochodów ludzi pracy, to faktyczna ofiara złożona na ołtarzu Ojczyzny. I dlatego winna była ona zostać oceniona tak, jak na to w zupełności zasługuje.

Dzieje się jednak inaczej — bo za swój ofiarny wysiłek otrzymał świat pracy iście swoistą nagrodę!

Tuż po subskrypcji Pożyczki rozpoczęto w urzędach nowe redukcje personalne, a w dniu 29 września 1933 r. Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, ustanawiającego przymusowe rozjemstwo w zatargu między robotnikami a pracodawcami w przemyśle, górnictwie, komunikacji, handlu i w zakładach użyteczności publicznej, prowadzonych w sposób przemysłowy.

Projekt ów został już zadekretowany przeto na barki tych, którzy najwięcej Państwu ofiarowali, spadł nowy jakże dotkliwy cios. Wiemy bowiem, co oznacza przymusowe rozjemstwo w wypadku zatargu z pracodawcami i dlatego też klasa pracująca broniła się zawsze i broni przed jakimkolwiek arbitrażem, t. j. wyrokiem ludzi, którzy rzekomo bezstronnie, decydować mają o jej losie. Że tak jest w istocie, dowodem choćby ostatni zatarg w górnictwie węglowym i salomonowy wyrok arbitra rządowego, wynikiem którego była obniżka płac robotniczych. A chociaż właściciele kopalń żądali 25% obniżki, a arbitrażem uzyskali tylko od 10—15%, to jest to faktyczna przez nich żądana zniżka, gdyż wiemy dobrze, że żądanie stawia się wyższe dla upozorowania, że jednak przecież coś zostało wytargowane.

Według dekretu, orzeczenia komisji rozjemczej stają się obowiązujące z chwilą zatwierdzenia ich przez Ministra Opieki Społecznej. W skład komisji wchodzi: przewodniczący mianowany przez Ministra Opieki Społecznej i dwaj członkowie z nominacji Ministra Sprawiedliwości. Jak więc widzimy, skład komisji rozjemczej w dzisiejszym ustroju Polski, ustroju kapitalistycznym, nie daje stuprocentowej gwarancji bezstronnych orzeczeń, a cały pomysł przymusowego rozjemstwa w przemyśle stanowi kamień węgielny faszystowskiej doktryny społecznej, w ojczyźnie której (Italia i Niemcy Hitlera) świat pracy jest zupełnie wyeliminowany z praw swobodnej decyzji w kwestji pracy i płacy. A przecież w Polsce, nowa Konstytucja w § 8 mówi: „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo rozciąga opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami”. Więć tem samem ludzie pracy

winni mieć możliwość obrony swej egzystencji. Ale są to tylko piękne słowa!

Rok 1934 bowiem rozpoczynając swe panowanie, przyniósł dla świata pracy nowy podarek w postaci znowelizowanej ustawy o czasie pracy w przemyśle, a dla pracowników umysłowych nową ustawę uposażeniową. Pierwsze oznacza przedłużenie czasu pracy, drugie zaś nową obniżkę płac urzędników. Świat pracy otrzymał więc swoistą nagrodę za swój ofiarny wysiłek dla Państwa, za swoje obywatelskie stanowisko, którem się kierował przy podpisywaniu pożyczki.

Dlatego też świat pracy ma uzasadnione podstawy domagać się od Państwa należytej obrony, a przynajmniej nie pogarszania dotychczasowych swych praw, na które sobie zasłużył biorąc czynny udział w budowie Państwa i jego rozwoju.

W. W.

STRAJK I ZAWARCIE UMOWY WE LWOWIE

W dniu 15 listopada ub. r. została wypowiedziana przez Korporację Przemysłowców Graficznych umowa cennikowa, zawarta pomiędzy Oddziałem Lwowskim, a Korporacją w d. 9 stycznia 1933 r.

Odbyte w dniu 20 listopada Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału uchwaliło wypowiedzenie umowy przyjąć do wiadomości, komunikując równocześnie przemysłowcom o dokonanych wyborze Komisji cennikowej Związku.

W międzyczasie niektóre zakłady zastosowały wobec pracowników indywidualne wypowiedzenia pracy, chcąc w ten sposób wyrzucić presję i załamać ich psychicznie.

Po czterotygodniowym milczeniu nadeszła z Korporacji Przemysłowców odpowiedź, donosząca o zwołaniu konferencji wspólnych Komisji Cennikowych w sprawie zawarcia nowej umowy na d. 27 grudnia, przyczem przedstawione zostały żądania przemysłowców, a mianowicie: 1) obniżenie dotychczasowych płac o 15%; 2) rozpoczęcie przyjmowania uczniów; 3) zastosowanie do umowy znowelizowanej ustawy o czasie pracy i urlopach.

Po otrzymaniu powyższego pisma przemysłowców, zwołane zostało na dzień 24 grudnia Nadzw. Walne Zebranie, które uchwaliło jednogłośnie odrzucić postulaty Korporacji i wysunąć żądanie Związku, zmierzające do zawarcia nowej umowy w ramach poprzedniej umowy na okres 1-go roku, w którejby zagwarantowane było minimum płacy, czas pracy, urlopy i wstrzymanie przyjmowania uczniów.

Na odbytej w dniu 27 grudnia pierwszej wspólnej konferencji cennikowej, powyższe uchwały Walnego Zebrania zakomunikowane zostały komisji cennikowej Korporacji Przemysłowców, lecz wobec sprzeciwu z Ich strony do porozumienia nie doszło.

Odbyte w dniu następnym Nadzw. Walne Zebranie, po wysłuchaniu sprawozdania z odbytej wspólnej konferencji cennikowej, uchwaliło podtrzymać swą poprzednią uchwałę, o czym pisemnie Korporację Przemysłowców powiadomiono.

Ponieważ na wysłane pismo nie otrzymano odpowiedzi, Nadzw. Walne Zebranie, odbyte w dniu 31-go grudnia uchwaliło proklamować strajk od 1 stycznia b. r., wybierając równocześnie Komitet Strajkowy.

Tak więc został rozpoczęty strajk, w którym wzięli udział oprócz pracowników wykwalifikowanych, również i personel pomocniczy, domagając się zawarcia umowy cennikowej i uznania pośrednictwa pracy Związku w stosunku do personelu pomocniczego.

Nadmienić należy, że Związek Drukarzy we Lwowie, który również nie mógł dojść do porozumienia z przemysłowcami w sprawie zawarcia umowy, proklamował strajk z d. 1 stycznia; jednak już po dwudniowym strajku drukarze gazetowi zawarli z wydawcami odrębną umowę na pół roku, utrzymując „status quo” i przystąpili do pracy, pozostali t. j. zatrudnieni w drukarniach akcydensowych nadal strajkowali.

Komitety strajkowe Litografów i Drukarzy utrzymywały kontakt, informując się wzajemnie o przebiegu akcji strajkowej na swych odcinkach.

Wobec przewlekania się strajku, stało się koniecznym poinformowanie Inspektora Pracy o sytuacji, który uznał za stosowne zwołać konferencję. Na konferencję tą przybyli przedstawiciele pracodawców, jednak bez przewodniczącego Korporacji.

Odyta przy udziale 2-ch Inspektorów Pracy (okręgowego i obwodowego) wspólna konferencja cennikowa nie doprowadziła do porozumienia, gdyż przemysłowcy wykazywali nieprzejednane stanowisko. Nadzwyczajne Walne Zebranie, zwołane tegoż dnia, odrzuciło żądania przemysłowców, aprobując jednocześnie dołączenie nowego postulatu — cennika dla personelu pomocniczego.

W dniach 11, 12 i 13 stycznia odbyły się konferencje, z których pierwsza dała poważny rezultat, lecz dwie następne doprowadziły do rozbitcia układów.

W d. 14 stycznia odbyło się ponownie N. W. Zebranie, które po zaznajomieniu się z przebiegiem pertraktacji o umowę, postanowiło podtrzymać nadal sprawę cennika dla personelu pomocniczego, o czym pismem powiadomiono Korporację przemysłowców, załączając rezolucję N. W. Zebrania, powziętą w tej sprawie. Komisji Cennikowej uchwalono udzielić do pertraktacji prawa „wolnej ręki”.

Wreszcie dnia 17 stycznia b. r. została podpisana umowa, w której główne punkty przedstawiają się jak następuje:

1) Umowa zawarta została na rok jeden do 31 grudnia b. r. z 6-cio tygodniowym wypowiedzeniem. 2) Wstrzymano przyjmowanie uczniów na okres trwania umowy. 3) Utrzymano dotychczasową wysokość płac. 4) Uzyskano trzymiesięczny okres przejściowy 46 godz. tygodnia pracy. 5) Zawarto umowę cennikową dla personelu pomocniczego, obejmującą uznanie

pośrednictwa pracy Związku dla tej kategorii pracowników.

Umowę podpisały wszystkie firmy, objęte strajkiem z wyjątkiem f. Piller-Neuman, z powodu wystąpienia jej z Korporacji, wobec czego w wyżej wymienionej firmie nastąpiło jednodniowe wstrzymanie się od pracy, którą podjęto dopiero po oświadczeniu dyr. firmy, że uznaje zawartą umowę, wraca do Korporacji przemysłowców i przyjmie wszystkich strajkujących zpowrotem do pracy.

Po zlikwidowaniu tego incydentu, strajk został definitywnie w d. 19 stycznia zakończony.

Na marginesie 3-tygodniowej walki strajkowej podnieść należy z uznaniem doskonałą karność i solidarność strajkujących, zarówno wszystkich Kolegów jak i Personelu Pomocniczego. Rezultat strajku świadczy dobitnie, że mimo obecnych ciężkich warunków, można było się oprzeć obniżce płac oraz zrealizować choćby częściowo doniesłe postulaty związkowe.

Strajk miniony był także próbą sił, która wykazała, że przyszłość Związku, posiadającego karne szeregi członków, może być rękojmią jego trwałej wartości organizacyjnej.

Hość odbytych Walnych Zebrań i konferencji świadczy, że Komisja Cennikowa jak również i Ogół strajkujących wykazywał dobrą wolę, zmierzającą do likwidacji strajku; a że to nastąpiło dopiero po 3-ch tygodniach nie jest winą pracowników, lecz obciąża przemysłowców lwowskich.

Wiele otuchy w walce dodały strajkującym liczne pisma z Oddziałów z życzeniami do wytrwania w słusznej walce, które były z aplauzem przyjmowane do wiadomości. Te słowa serdeczne i życzenia, koledzy lwowscy zachowają nazawsze w żywej pamięci.

SAXA LOQUUNTUR

Fritz Hansen.

„Kamienie przemawiają” — tak brzmi hasło litografów. Hasło to trzeba rozumieć nie tylko w znaczeniu przenośnym. Bo jak rysunek na kamieniu przemawia przez druk, przez to samo rozumie się tak, jakoby sam kamień do nas przemawiał. Ale uczeń Senefeldera, uprawiający praktycznie swój zawód, nie zawsze słucha tej mowy. Aby ją słyszał, musi bardzo dokładnie przeprowadzać chemiczne i mikroskopijne badania.

Dawniej, jak również i dzisiaj, znane były i są kamienie solenhowskie. Za czasów Senefeldera kamienie te, jako wapniaki, używane były do wykładania sieni i schodów. Dzięki przypadkowi wynalazca litografji po raz pierwszy do druku zastosował kamień, który był łatwy do otrzymania i znacznie tańszy od miedzi i cynku.

O wiele później, gdy litografja była już powszechnie uznaną, jako nowa technika druku, przekonano się, iż na całym świecie jedynymi miejscowościami, z których wydobywano kamienie litograficzne, były Solenhofen i Pappenheim. Kamienie Solenhowskie wysyłane są wszędzie, nawet do Indji, Japonji i Chin, sławiąc nazwisko Senefeldera.

Przy systematycznym rozbiórce pokładów wapiennej góry, zawierającej w sobie pokłady kamienia litograficznego, dokonano bardzo ciekawego odkrycia. Oto drobnoziarnisty piasek kamienia wapiennego przechował dokładnie resztki życia, które istniało na ziemi naszej tysiące lat temu, t. j. wtedy, gdy dziwna ta góra zaczęła się tworzyć.

W końcu ubiegłego stulecia znaleziono podczas

wydobywania kamieni ciekawy szkielec, podobny do szkielec ptaka, a jednocześnie bardzo różniący się od niego. Szkielec ów był tak dziwny, że ówczesny uczo-ny zoolog w Halle uważał go za „nienaturalny okaz zwyrodnienia” i orzekł to, jako oszustwo. Ale w kilka lat później w 1877 roku góra wydała jeszcze drugi szkielec, a nowa ta zdobycz przedstawiała głowę, pod-czas gdy pierwsza była bez głowy. Po dokładnem zba-daniu przekonano się, że są to resztki praptaka, które-mu na pamiątkę miejsca jego odnalezienia nadano na-zwę: *Archaeopterix lithographica*. Rzadki ten okaz jest obecnie ozdobą berlińskiego muzeum zoologicznego. Litografja, która mimowoli stała się przyczyną jego od-nalezienia, stara się o powszechny rozgłos tego dziw-nego *Archaeopterixa*.

Przy badaniu składników kamieni litograficznych przekonano się, że kamienie nawet o bardzo różniących się właściwościach, posiadają jednak prawie zupełnie te same składniki chemiczne, a mianowicie: 95—97% węgla wapna, reszta zaś składa się z glinki, magne-

zji, tlenku żelaza i kwasu krzemionki. Ten ostatni jest bardzo ważnym składnikiem.

Wobec tego szukano różnicy we właściwościach, któreby ewentualnie wykazały jakieś znaczne różnice i przekonano się, że twarde niebiesko-szary kamień po-siada specyficzną wagę, mniejwięcej 2,73, podczas gdy miększa żółta modyfikacja może specyficzną wagę ob-niżyć do 2,67. Kamienie twarde niebiesko-szare, jak również i miększe od nich jasne, pochodzące z okolic Solenhofen i Pappenheim, prawie jednakowo dobrze nadają się do prac litograficznych. Zato o zupełnie jednakowych składnikach chemicznych i o jednakowej masie kamienie, pochodzące z Nupslingen w Wirtem-bergji, do subtelniejszych robót nie nadają się.

Przyczynę tego szukać należy może w różnicach procesu rozwoju geologicznego tych dwóch nawet nie-daleko od siebie oddalonych kopalni. W rzeczywistości nupslingerowski wapniak należy do wcześniejszego geologicznego okresu formacji góry, podczas gdy So-lenhofski i Pappenheimowski pochodzi z późniejszego.

Tłumaczyła E. M.

Wzajemny optyczny wpływ kolorów

Pewien francuski tkacz jedwabiu otrzymał od swego klienta czerwoną i czarną przędzę jedwabną z poleceniem utkania mu materiału w czarne kraty na czerwonym tle. Kiedy materiał był gotowy, klient nie chciał go przyjąć, gdyż zauważył, że kraty nie były czarne, lecz zielone, obwiniając tkacza, iż użył na to inną przędzę, niż tę, którą mu dał. Tkacz ze swej stro-ny zaklinał się na wszystko, że nie użył innej przędzy, jak tylko tą, którą otrzymał. Ale klient przedłożył mu próbkę czarnej przędzy, twierdząc, iż nie mógł jej użyć wobec zupełnie zdecydowanego koloru zielonego kraty. Doszło do procesu. Sędzia jednak nie chciał roz-strzygać sprawy bez orzeczenia biegłego, gdyż obie strony były znane jako ludzie uczciwi, a twierdzenia obu były bardzo stanowcze. Zaproszono więc sławne-go chemika Chevreul'a, który po wyskubaniu z goto-wej przędzy zielono wyglądających nitki, orzekł, że jest to istotnie ta sama czarna przędza i że tylko pod wpływem czerwonego otoczenia, powstało złudzenie zielonego koloru.

Proces ten skłonił Chevreul'a do bliższego zba-dania podobnych problemów kolorów, i tak stał się on pierwszym naukowym wynalazcą kontrastów pokrew-nych kolorów i pierwszy raz sformułował prawo wza-jemnego ich wpływu na siebie.

Stąd widzimy jaką rolę gra kontrast kolorów, a tembardziej w przemyśle sztuki, i jak ważnem jest znalezienie sposobu, by wyłączyć takie działanie kon-

trastów, które może na sukces całości bardzo ujemnie wpłynąć. W takim razie warto wziąć farby i wykonać kilka malarskich eksperymentów.

Najpierw narysujmy ołówkiem zwyczajny roz-prowadzony ornament manowczyk (meander)*). Or-nament ten należy następnie również zwyczajnie wyko-nać w dwu kolorach — czerwonym i niebieskim. Jako czerwony bierze się lśniący krap i niebieski mocny pa-ryski lub pruski. Kolory muszą się bezpośrednio zetknąć, tło może być niebieskie, a na niem czerwony pas meandryczny. Gdy porównamy wygląd kolorów czer-wonego i niebieskiego na pasku meandrycznym z wy-gładem tychże kolorów na białym papierze, to zoba-czymy wielką różnicę. Czerwony kolor paska mean-drycznego na niebieskim tle okaże się znacznie bled-szy, jakby żółty, zaś kolor niebieskiego tła wydaje się bardziej zielony, niż na białej płaszczyźnie. Jak już wiemy, zjawisko to powstaje przez wpływ na siebie dwóch stykających się kolorów. Pozatem rzuca się jeszcze w oczy to, że linje graniczne między temi dwo-ma kolorami są jakby zamazane i robią wrażenie jakby tam nie użyto koloru czerwonego i niebieskiego, lecz fioletowy lub purpurowy. W każdym razie ornament taki nie sprawia zbyt dodatniego wrażenia.

* Manowczyk (meander) szlak, stosowany w budow-nictwie i ornamentyce — linja nieprzerwana, tworząca spirale lub prostokąty.

Teraz przeciągnijmy, lecz nie za mocno, wszystkie granice między temi kolorami na gotowym pasku ornamentu bardzo czarną linię. Rezultat będzie nieoczekiwany: czerwony stanie się mocniejszy i ciemniejszy, niebieski wyda się mniej zielonawy, zaś linje graniczne przestaną się błyszczeć. Jednym słowem ujemny wpływ kolorów sąsiednich został zażegnany.

To szczególne odznaczenie konturów tworzy, jak tego nas próba ta nauczyła, nietylko czysto formalny element, lecz wpływa pomimo swej pozornej bezbarwności bardzo silnie na efekty czysto kolorystyczne. Wiadomość ta i prawidłowe jej użycie przedstawia dla każdego, kto ma z farbami do czynienia wielką wartość.

Ale nie każdy sposób akcentowania konturów jest

jednakowo skuteczny pod względem zniesienia wzajemnego wpływu sąsiednich kolorów. Próba tego niezwłocznie nauczy. Tak jak czysto czarne kontury, skutkują jeszcze kontury złote, zaś nigdy białe lub srebrne. Używając inne kolory jako kontury, zobaczymy, iż w wielu wypadkach wzmacniają niepożądany wpływ sąsiednich kolorów, mających być rozłączonemi.

Tutaj więc doświadczenie robi swoje, wskazaniem jest robienie dużo prób w tym kierunku, opłaca się to stanowczo, ułatwiając sobie tem codzienną, często trudną pracę.

Fritz Hansen.

Tłum. E. M.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Z dniem 1-go stycznia b. r. weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznem z dn. 28 marca 1933 r. Z labiryntu paragrafów tej ustawy podajemy jedynie te, które mogą mieć znaczenie zasadnicze i określają prawa i obowiązki ubezpieczonego i ubezpieczalni.

Ustawa ta obejmuje następujące rodzaje ubezpieczeń:

- 1) na wypadek choroby i macierzyństwa;
- 2) na wypadek niezdolności do zarabkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej:
 - a) wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej,
 - b) wskutek wszelkich przyczyn.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym, a nawet uczniowie, terminatorzy, chałupnicy i osoby z nimi pracujące oraz zatrudnieni przez pracodawcę jego krewni i powinowaci z wyjątkiem małżonka.

Osobom, które były ubezpieczone obowiązkowo w którejkolwiek ubezpieczalni społecznej i opłaciły przynajmniej 20 wkładek tygodniowych w ciągu ostatnich 52 tygodni, w razie utraty pracy przysługuje prawo do kontynuowania ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, jeżeli w ciągu 3 tygodni po ustaniu ubezpieczenia zgłoszą gotowość niezwłocznego rozpoczęcia kontynuowania ubezpieczenia.

Osobom, które opłacały przynajmniej przez 150 tygodni składkę na ubezpieczenie od utraty zdolności do pracy wskutek wszelkich przyczyn, mogą w ciągu 13 tygodni po utracie pracy rozpocząć dobrowolne ubezpieczenie.

Z własnej woli mogą przystąpić do ubezpieczenia osoby, nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia,

w wieku od lat 16 do 45, jeżeli całkowity ich dochód nie przekracza 10.000 zł. rocznie.

Do obliczenia zarobków ubezpieczonych ustanowione są następujące normy:

W zakresie ubezpieczenia chorobowego i macierzyństwa — 90 do 174 zł. tygodniowo.

W zakresie ubezpieczenia od wypadków lub choroby zawodowej — 174 zł. tyg.

W zakresie ubezpieczenia utraty zdolności do pracy wskutek wszelkich przyczyn — 72 zł. tyg.

Za faktyczny zarobek uważa się całkowity dochód ubezpieczonego, stanowiący wynagrodzenie za pracę.

Jeżeli ubezpieczony nie pracuje przez pełny tydzień, za zarobek tygodniowy przyjmuje się kwotę, która przypada łącznie za dni przepracowane w tygodniu. Postanowienie to jednak nie ma zastosowania, jeżeli pracodawca wypłacił lub jest obowiązany wypłacić zarobek za dni nie przepracowane.

Ubezpieczeni w razie choroby mają prawo:

- 1) Do pomocy leczniczej nie dłużej, niż przez 26 tygodni w poszczególnym wypadku choroby. Pomoc lecznicza obejmuje: a) opiekę lekarską, b) lekarstwa i środki opatrunkowe oraz środki lecznicze i pomocnicze, c) środki pomocnicze przeciw kalectwu i zniekształceniu.
- 2) Do zasiłku chorobowego za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy nie dłużej niż 26 tygodni, poczynając od 4-go dnia niezdolności do pracy.

Ubezpieczalnia społeczna pobiera od ubezpieczonych dopłaty za porady lekarskie, lekarstwa i środki lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze. Cennik tych dopłat ustala Minister Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń.

Za zabiegi chirurgiczne, rozpoznawcze i inne opłat się nie pobiera. Również nie ponoszą dodatkowych opłat osoby, za które pracodawca obowiązany jest wnieść opłaty.

Ubezpieczeni, których choroba została spowodowana przez wypadek przy pracy, nie dopłacają ani do porad, ani do lekarstw.

W razie gdy ubezpieczony stanie się powtórnie niezdolnym do pracy z powodu nawrotu tej samej choroby, drugie zachorowanie uważa się przy obliczaniu zasiłku za nową chorobę tylko wtedy, gdy przerwa w niezdolności do pracy, stwierdzona przez lekarza ubezpieczalni społecznej, wynosiła więcej, niż 8 tygodni.

Zasiłek chorobowy wynosi tygodniowo 50% przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w ciągu ostatnich trzynastu tygodni przed zachorowaniem. Zasiłek dzienny wynosi jedną siódmą zasiłku tygodniowego.

Ubezpieczalnia wypłaca ubezpieczonym, leczonym w szpitalach, którzy mają na utrzymaniu jedną lub więcej osób, zamieszkujących razem z ubezpieczonym, zasiłek domowy w wysokości połowy zasiłku chorobowego. Chorzy leczeni w szpitalu, nie mający nikogo na utrzymaniu, otrzymują jedną piątą zasiłku chorobowego.

Świadczenia połogowe obejmują:

- 1) bezpłatną pomoc leczniczą i położniczą przed, w czasie i po porodzie;
- 2) zasiłek połogowy przez czas, gdy położnica wstrzymuje się od pracy najwyżej w ciągu 8 tygodni, z których conajmniej 6 tygodni przypadać powinno po porodzie. Zasiłek ten wynosi 50% przeciętnego zarobku;
- 3) zasiłek dla karmiących matek, w naturze, w ilości litra mleka dziennie przez 12 tygodni lub ekwiwalent w gotówce, od dnia ukończenia zasiłku połogowego.

Za zgodą położnic ubezpieczalnia może im udzielić utrzymania i opieki lekarskiej w zakładzie dla położnic; w tym przypadku zamiast zasiłku połogowego położnice otrzymują zasiłek domowy lub szpitalny.

W razie śmierci ubezpieczonego, ubezpieczalnia udziela jednorazowego zasiłku pogrzebowego, który równa się trzytygodniowemu zarobkowi ubezpieczonego.

Członkowie rodziny ubezpieczonego otrzymują w razie choroby: a) pomoc leczniczą przez 13 tygodni w roku kalendarzowym; b) bezpłatną pomoc położniczą, pół litra mleka dla karmiących matek przez 12 tygodni, c) leczenie w szpitalu przez 13 tygodni, d) w razie śmierci członka rodziny ubezpieczalnia wypłaca zasiłek w wysokości 1½ tygodniowego zarobku ubezpieczonego.

Za członków rodziny uważani są: żona lub niezdolny do zarabkowania mąż; dzieci ślubne, nieślubne

i przybrane, wnuki do lat 16 lub ponad 16, jeżeli są niezdolni do zarabkowania, lub jeżeli się kształcą w zakładach naukowych, do ukończenia szkoły, względnie do ukończenia lat 21 lub 24; za członków rodziny uważane są również 2 osoby z pośród pozostałej rodziny. Osoby wyżej wymienione mogą korzystać ze świadczeń jeżeli zamieszkują wspólnie z ubezpieczonym, są całkowicie na jego utrzymaniu, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

Ubezpieczalnia obowiązana jest do udzielania zasiłku chorobowego po upływie 4 tygodni podlegania ubezpieczeniu; ubezpieczeni w ciągu ostatnich 12 miesięcy conajmniej przez 26 tygodni mają prawo do zasiłku od dnia zachorowania. Pozostałe świadczenia ubezpieczalnia udziela od dnia powstania obowiązku ubezpieczenia.

Osobom które przed utratą pracy były ubezpieczone co najmniej przez 10 ostatnich tygodni lub w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy przynajmniej przez 30 tygodni, ubezpieczalnia obowiązana jest udzielić pomocy leczniczej, położniczej oraz wypłaca zasiłek połogowy, jeżeli wypadek choroby zajdzie w ciągu trzech tygodni po utracie pracy. Prawo do tych świadczeń trwa przez 13 tygodni.

Roszczenia o świadczenia ubezpieczalni przedawniają się po upływie pół roku.

Ubezpieczalnia obowiązana jest do zwrotu ubezpieczonemu kosztów, spowodowanych wezwaniem lekarza poza Ubezpieczalnią tylko w wypadkach nagłych, gdy zwrócenie się do Ubezpieczalni jest niemożliwe, a zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem, jeżeli w ciągu 5 dni zawiadomi o tem Ubezpieczalnię.

Jeżeli ubezpieczony stanie się niezdolnym do pracy na skutek wypadku w zatrudnieniu lub wskutek choroby zawodowej otrzymuje $\frac{2}{3}$ przeciętnego miesięcznego zarobku za ostatnie 52 tygodnie; jeżeli jest częściowo niezdolny do pracy, nie mniej jednak niż 10%, otrzymuje odpowiednią procentową część renty.

Otrzymujący taką rentę, o ile nie może się obejść bez stałej opieki i pomocy innych osób, otrzymuje dodatek w wysokości $\frac{1}{3}$ renty.

Wdowy po ubezpieczonych od wypadku otrzymują 30% renty. Sieroty otrzymują 20% renty; sieroty bez ojca i matki otrzymują 25% przeciętnego zarobku ubezpieczonego.

Prawo do renty wypadkowej powstaje z dniem zaistnienia niezdolności do zarabkowania wskutek wypadku lub choroby zawodowej, przyczem w okresie pobierania świadczeń pieniężnych z Ubezpieczalni Społecznej renta wypadkowa będzie zmniejszona o pełną wysokość zasiłku chorobowego.

(Dokończenie nastąpi).

Międzyoddziałowy turniej szachowy

Z inicjatywy Wydziału Wykonawczego Zarządu Centralnego został zorganizowany na terenie naszego Związku Międzyoddziałowy Turniej Szachowy.

W turnieju tym wzięły udział dwa Kluby Szachistów, a mianowicie: Oddziałów Warszawskiego i Lwowskiego, gdyż w pozostałych Oddziałach Kluby Szachistów są dopiero w stadium organizowania się.

Doświadczenie, jakie uzyskamy w obecnie rozgrywanym turnieju, będzie nam pomocne przy następnym, w którym weźmie udział większa ilość Klubów.

Ze względu, że „ruchy” komunikują sobie Kluby drogą korespondencyjną, koniecznością się stało opracowanie specjalnego regulaminu turnieju, który został uzgodniony przez zainteresowane Kluby.

W jednym z paragrafów regulaminu istnieje zastrzeżenie przeciwko udzielaniu wskazówek i rad ze strony osób nie należących do Związku.

Turniej zatem jest rozgrywany li tylko przez człon-

ków Związku i trwać będzie do miesięcy letnich, wznowienie zaś nastąpi na jesieni.

Dotychczas Oddziały, a ściślej mówiąc ich Zarządy utrzymywały łączność między sobą za pośrednictwem Centrali — rzadziej, w wyjątkowych wypadkach bezpośrednio, turniej zaś, spodziewać się trzeba, przyczyni się do zacieśnienia węzłów koleżeństwa wśród członków poszczególnych Oddziałów.

Przebieg turnieju, który zamieszczamy poniżej każe przypuszczać, że zanosí się na długotrwałą walkę. W następnym numerze podamy ciąg dalszy turnieju.

BIAŁE (Klub Lwowski)	CZARNE (Klub Warszaw.)
1 e2—e4	1 e7—e5
2 Gf1—c4	2 Sg8—f6
3 d2—d3	3 d7—d6
4 Gc1—g5	4 Gf8—e7
5 h2—h3	5 h7—h6
6 Gg5—e3	6 Sb8—c6
7 Sg1—f3	7 a7—a6
8 Sb1—c3	8 b7—b5

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

STANY ZJEDNOCZONE AMER. POŁN.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Partii Socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, został jednogłośnie wybrany na to najwyższe stanowisko, polak, Leon Krzycki.

Leon Krzycki urodził się w Milwaukee w 1881 r. Z zawodu jest litografem. Rodzice jego pochodzą z Poznańskiego. Przedstawia on typ działacza - wodza robotniczego, który widzi siłę partii politycznej w oparciu o związki zawodowe.

Mając lat 23 zorganizował związek zawodowy litografów w Ameryce (Litographer Press Feeders Union), poczem został prezesem tej organizacji.

Wytrwały w swych zamierzeniach, wolny od demagogii, rzetelną pracą organizacyjną zyskał ogromną popularność wśród robotników, wskutek czego zostaje organizatorem wielotysięcznych rzesz robotniczych. W r. 1919 prowadził wielki strajk w przemyśle stalowym, a w r. 1921 w rzeźniach chicagowskich i w przemyśle włókienniczym. Przez dziesięć lat był generalnym organizatorem największego związku zawodowego przemysłu odzieżowego.

Na ostatnim Kongresie Socj. Partji U. S. A. odgrywa Leon Krzycki wybitną rolę; jego nazwisko wymieniano jako kandydata na vice-prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Amer. Partji Socjalistycznej.

W r. 1930 Leon Krzycki bawił w Polsce, studiując prawo-dawstwo społeczne i robotnicze, przytem wygłosił szereg odczytów.

Z racji powołania na tak zaszczytne stanowisko, Związek nasz złożył koledze Leonowi Krzyckiemu gratulację.

AUSTRJA.

W połowie września b. r. zwrócił się Główny Związek przemysłowców graficznych do zrzeszenia pracowników graficznych z wnioskiem skrócenia tygodnia pracy do 40 godzin. Na wspólnej konferencji odbytej w dniu 20 września b. r. przedstawiciele przemysłowców uzasadniali swój wniosek, że tu i ówdzie pracuje się już w skróconym czasie pracy, a inne zakłady nie mając możliwości to samo uczynić, tem samem muszą pracować 48 godzin.

To zmusza przemysłowców do zabezpieczenia sobie zamówień za każdą cenę, co znowu stwarza brudną konkurencję i licytowanie się w cenach.

Aby przyjąć z pomocą bezrobotnym kolegom organizacje pracowników wyraziły w zasadzie zgodę na wprowadzenie skrótu tygodnia roboczego.

Pokazuje się jednak, że za skróceniem czasu pracy opowiedziała się tylko część pryncypałów, podczas gdy inni, właśnie ci miarodajni, otwarcie przeciwstawiają się skróceniu tygodnia pracy.

Ze przedstawiciele pracowników przyjęli wniosek przemysłowców bez entuzjazmu, to nikogo nie dziwi, gdyż tracą na tem część swej płacy, ale że część pryncypałów przeszkadza w powszechnym wprowadzeniu, lub całkiem pewnie oświadcza, iż skrócenia tygodnia pracy nie przeprowadzi, to jest już

więcej jak dziwne, tak jakby to nie był wniosek ich organizacji.

Wobec takiego stanu rzeczy, organizacja pracownicza zwołała posiedzenie Zarządów trzech Związków, na którym obecni też byli i przedstawiciele ich Oddziałów. W dyskusji wyszło na jaw, że pryncypałowice na prowincji postanowili walczyć przeciw skróceniu tygodnia pracy i całą akcję w tym kierunku sabotować.

Na skutek wytworzonej sytuacji uchwalono wniosek w następującem brzmieniu: „Radcy zakładowi i mężowie zaufania, byłiby zgodni z wprowadzeniem skrócenia czasu pracy na koszt personelow, gdyby organizacja przemysłowców mogła dać gwarancje rzeczywistego przeprowadzenia tegoż skrótu w takiej formie, by umożliwiła ona zatrudnienie bezrobotnych”.

Gdy więc organizacja przemysłowców graficznych, jest w stanie dać potrzebne gwarancje, dla przeprowadzenia tygodnia pracy w takiej formie, że istotnie będzie można zatrudnić bezrobotnych, co przecież połączone jest z materialną ofiarą pracujących, skrócenie czasu pracy może być uskutecznione niezwłocznie.

SKRÓCENIE CZASU PRACY Z POZOSTAWIENIEM PEŁNEGO ZAROBKU W AUSTRALJI.

W australijskiej prowincji Nowo-południowej Walji, weszła w życie nowa ustawa, która przez skrócenie czasu pracy ma na celu zmniejszyć stan bezrobocia, jednakże bez zmniejszenia płac, dotychczas zatrudnionych pracowników. Na podstawie ustawy, czas pracy w kopalniach pod ziemią ustalony został na 6 godzin dziennie.

W innych gałęziach produkcji, za wyjątkiem gospodarstw rolnych i leśnych przyjęto ograniczenie, że czas pracy nie może przekroczyć 8 godzin na dobę, lub 44 godz. na tydzień, 88 godzin na 14 dni, 132 na 21 dni, albo łącznie 176 godzin w 28 dniach.

Przerwa na posiłek wlicza się do czasu pracy. Praca w godzinach nadliczbowych jest dozwolona, może być jednak dowolnie ograniczoną przez Sąd rozjemczy, lub jeden z urzędów przemysłowych, o ile przez to, odciąży się stan bezrobocia. Urzędy te mają również prawo, czas pracy w interesie publicznym przedłużyć, lecz także i skrócić, gdy odnośna praca jest szkodliwą dla zdrowia.

Nowa ustawa zawiera nadto, godne uwagi dyspozycje, odnośnie zapewnienia wyrównania zarobku przy skróconym czasie pracy. Obniżka płacy w wypadku skrócenia czasu pracy jest wyraźnie wzbroniona. Płace za godziny, lub za dniówkę muszą być na tej wysokości, aby pracownik otrzymał takie wynagrodzenie, jak przed skróceniem czasu pracy. Wynagrodzenie za pracę akordową jest wyższe o 10%.

Dotychczasowe umowy cennikowe, muszą być zmienione w duchu nowej ustawy, dla skrócenia czasu pracy przewidzianej.

WPLYW KLIMATU NA WYNIKI DRUKU.

Jak wielkim jest ów wpływ, przedstawił niedawno w swym wykładzie, wygłoszonym w szkole drukarskiej w Dublinie C. L. Stern, zastępca firmy Linotype et Macherinery Co.

Miał on sposobność, ustalić w Ameryce, Australji i w Europie, że w zimnych suchych krajach, warunki druku były o wiele korzystniejsze, aniżeli w krajach gorących i wilgotnych. Na zachodzie Stanów Zjednoczonych i w Kanadzie, warunki druku są lepsze, niż na wschodnich wybrzeżach. Podobnie zdaje się i w Niemczech, że kiedy atmosfera jest sucha, to wówczas jest mniej „makulatur” i mniej wyciągania się papieru.

We Francji, Italji i Skandynawji, które prawie ze wszystkich stron są otoczone morzem, warunki druku równe są warunkom druku w Anglii.

„British Printer”.

W. W.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE.

W dniu 11 marca r. b. o godz. 10 rano w lokalu Związku odbędzie się doroczne Walne Zebranie Sprawozdawcze.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich Kolegów obowiązkowa.

„O P Ł A T E K”.

W dniu 31 grudnia ub. r. odbył się w lokalu Oddziału Warszawskiego tradycyjny „Oplatek”, połączony z zabawą sylwestrową.

W pięknie udekorowanej sali zebrało się liczne grono kolegów wraz ze swymi najbliższymi rodzinami, aby dopełnić obrządku naszej tradycji, dzieląc się wzajemnie opłatkiem i składając sobie życzenia „Dosiego Roku”.

Te pierwsze chwile 1934 roku, spędzone w koleżeńskim gronie i przy wspólnym stole, nad którym wisiał symboliczny oplatek, są najlepszym, a zarazem najmiłym dowodem naszej związkowej tradycji i jako takie przejdą do historii naszego Oddziału.

Chór choć w bardzo nikłym składzie, jednakże i tym razem nas nie zawiodł, odśpiewując pod dyrekcją kol. Szustra, kilka kolend.

Utwory solowe wykonali przy akompaniamencie p. A. Szustrowej i kol. Helda — p. p. Heldowa i Makarska oraz kol. Szuster, uprzyjemniając niemi czas zebraniem gościom.

Po przyjęciu odbyły się tańce, które trwały do rana.

Ś. P. TADEUSZ LAMPARSKI.

W dniu 21 grudnia ub. r. zmarł w 40 roku życia, ś. p. Tadeusz Lamparski, rysownik, członek Oddziału Warszawskiego.

Cześć Jego Pamięci!

Numer pojedynczy—gr. 50. Prenumerata kwartalna—zł. 1 gr. 20. Ceny ogłoszeń za tekstem: cała strona—zł. 120, połówka—zł. 70, ćwiartka—zł. 40, ósemka—zł. 25.

W y d a w c a: Związek Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Redaktor odpowiedzialny: Bronisław Kosierkiewicz

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA”, Warszawa Sienna 15